





# W SPRAWIE ZAKRESU UPRAWNIEN BUDOWLANYCH

(Odpowiedź na listy Panów Zdzisława Kielbratowskiego z Gdańska oraz Tadeusza Szpintera i Stanisława Bracichowicza z Belchatowa)

Pan Zdzisław Kielbratowski, mgr inż. elektryk, czł. PIIB posiada uprawnienia budowlane bez ograniczeń w specjalności instalacji i urządzeń elektrycznych do sporządzenia projektów wszelkiego rodzaju instalacji i urządzeń elektrycznych wchodzących do zakresu budownictwa powszechnego z 1967 roku oraz do kierowania robotami budowlanymi w zakresie budowy wszelkiego rodzaju instalacji i urządzeń elektrycznych budownictwa powszechnego z 1971 roku. W ciągu 24 lat pracy w Biurze Studiów i Projektów Radia i Telewizji w Gdańsku projektował instalacje i urządzenia elektryczne, telekomunikacji przewodowej i radiowej. Pomorska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa w Gdańsku uznała, że zakres wyżej wymienionych uprawnień nie obejmuje telekomunikacji przewodowej i radiowej. Autor listu sądzi, że interpretacja Pomorskiej OIIB jest błędna i prosi o odpowiedź w tej sprawie.

<p>PREZYDIUM WOJEWODZKIEJ RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ BUDOWNICTWA URBANISTYKI I ARCHITEKTURY w GDAŃSKU Nr ewid. uprawn. 283/67</p> <p>GDANSK, dnia 6 listopada</p> <p><b>UPRAWNIENIA BUDOWLANE</b></p> <p>Na podstawie art. 18, art. 19 ust. 1 pkt 1 i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1967 r. - prawo budowlane (Dz. U. nr 7, poz. 46) oraz § 29 i § 30 <del>ustawy z dnia 31 stycznia 1967 r. w sprawie kwalifikacji fachowych osób wykonujących funkcje techniczne w budownictwie powszechnym (Dz. U. nr 53, poz. 266)</del> rozporządzenia Przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury wydanego 1962 r. w sprawie kwalifikacji fachowych osób wykonujących funkcje techniczne w budownictwie powszechnym (Dz. U. nr 53, poz. 266)</p> <p>ob. <u>Zdzisław Władysław KIELBRATOWSKI</u> inżynier elektryk</p> <p>urodzony dnia 2 grudnia 1937 roku w Gdyni</p> <p>otrzymuje w szczególności instalacji i urządzeń elektrycznych</p> <p>uprawnienia budowlane do: kierowania robotami budowlanymi w zakresie budowy wszelkiego rodzaju instalacji i urządzeń elektrycznych budownictwa powszechnego.</p>  	<p>FREZYDIUM JEWODZKIEJ RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ BUDOWNICTWA URBANISTYKI I ARCHITEKTURY w GDAŃSKU nr. ewid. uprawn. 331 64/71</p> <p>Gdańsk, dnia 2 listopada</p> <p><b>Uprawnienia budowlane</b></p> <p>Na podstawie art. 18, art. 19 ust. 1 pkt 1 i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1967 r. - prawo budowlane (Dz. U. nr 7, poz. 46) oraz § 29 i § 30 <del>ustawy z dnia 31 stycznia 1967 r. w sprawie kwalifikacji fachowych osób wykonujących funkcje techniczne w budownictwie powszechnym (Dz. U. nr 53, poz. 266)</del> rozporządzenia Przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury wydanego 1962 r. w sprawie kwalifikacji fachowych osób wykonujących funkcje techniczne w budownictwie powszechnym (Dz. U. nr 53, poz. 266)</p> <p>Ob. <u>Zdzisław Władysław KIELBRATOWSKI</u> inżynier elektryk</p> <p>urodzony dnia 2 grudnia 1937 roku w Gdyni</p> <p>otrzymuje w szczególności instalacji i urządzeń elektrycznych</p> <p>uprawnienia budowlane do: sporządzania projektów wszelkiego rodzaju instalacji i urządzeń wchodzących do zakresu budownictwa powszechnego.</p>  
--	---

Odpowiedź:

Uprawnienia budowlane zostały nadane Autorowi listu w roku 1967 i w 1971, a więc pod rządami Ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. - Prawo budowlane (Dz. U. Nr 7, poz. 48) zgodnie z Rozporządzeniem Przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z dnia 10 września 1962 r. w sprawie kwalifikacji zawodowych osób wykonujących funkcje techniczne w budownictwie powszechnym (Dz. U. Nr 53, poz. 266 z dnia 18.10.1962 r.). Są to uprawnienia budowlane w specjalności instalacji i urządzeń elektrycznych: „do sporządzania projektów wszelkiego rodzaju...” i „do kierowania robotami budowlanymi w zakresie budowy wszelkiego rodzaju instalacji i urządzeń elektrycznych...” (§ 9. ust. 1 pkt 1 i 2), a więc bez ograniczeń, tj. także „skomplikowanych instalacji i urządzeń elektrycznych”. W § 1. ust. 6 rozporządzenia jest zapisana definicja tej instalacji jak następuje:

„6. Ilekroć w rozporządzeniu jest mowa o „skomplikowanych instalacjach i urządzeniach elektrycznych”, należy przez to rozumieć:

- 1) wszelkie instalacje i urządzenia elektryczne w budynkach z pomieszczeniami zaliczonymi do I i II kategorii niebezpieczeństwa pożarowego w rozumieniu przepisów techniczno-budowlanych,
- 2) wszelkie instalacje i urządzenia elektryczne w obiektach budowlanych użyteczności publicznej,
- 3) wszelkie instalacje i urządzenia elektryczne o napięciu znamionowym powyżej 1 kV,
- 4) wszelkie instalacje i urządzenia elektryczne automatycznych central telefonicznych o pojemności powyżej 200 NN, rozgłaszania przewodowego o mocy powyżej 500 W i dyspozytorskie o pojemności łącznej powyżej 10 NN,
- 5) wszelkie instalacje i urządzenia elektryczne o mocy zainstalowanej powyżej 1 MW.”

Zapis ten potwierdza, że ww. uprawnienia budowlane obejmują swym zakresem „wszelkie instalacje i urządzenia elektryczne, w tym także telekomunikacyjne”.

Błędna interpretacja Pomorskiej OIIB wynika prawdopodobnie z niezajomości ustawy - Prawo budowlane z 31 stycznia 1961 r. i wydanego na podstawie delegacji ustawowej rozporządzenia Przewodniczącego KBUiA z 10 września 1962 r., a także dlatego, że Izba ta nie wie, albo nie chce wiedzieć, że pojęcie instalacje elektryczne „w merytorycznym rozumieniu obejmują:

- instalacje elektroenergetyczne niskiego i wysokiego napięcia,
- instalacje i urządzenia teletechniczne,
- instalacje i urządzenia sygnalizacji, sterowania, pomiarów i monitorowania,
- instalacje telefoniczne i komputerowe,
- instalacje elektroniczne alarmowe, przeciwpożarowe i ochrony mienia,
- instalacje uziemiające i przeciwprzepięciowe,
- instalacje wewnętrznej i zewnętrznej ochrony odgromowej.

Instalacje elektroenergetyczne zależnie od rodzaju odbiorników elektrycznych dzieli się na:

## **Odpowiedzi na listy Czytelników**

- instalacje oświetleniowe, służące do zasilania źródeł światła i gniazd wtyczkowych dla przyłączenia odbiorników ruchomych małej mocy,
- instalacje siłowe, zasilające trójfazowe silniki, urządzenia elektrycznego ogrzewania pomieszczeń i inne większej mocy.

W zależności od rodzaju obiektów budowlanych instalacje elektroenergetyczne można podzielić na:

- instalacje w budownictwie mieszkaniowym jedno- i wielorodzinnym,
- instalacje w budownictwie ogólnym: komunalnym, w obiektach biurowych i administracyjnych, w pomieszczeniach szkolnych, w budynkach użyteczności publicznej (służby zdrowia, w obiektach handlowych, bankach, kinach itp.),
- instalacje w rolnictwie,
- instalacje przemysłowe (w zakładach przemysłowych, wytwórczych i wydobywczych).

Takie rozumienie pojęcia „instalacje elektryczne” potwierdzał także program egzaminów kwalifikacyjnych na uprawnienia budowlane, a także zapis w rozporządzeniu Przew. KBUiA z 10 września 1962 r.

„§ 9.1. Osoba posiadająca dyplom magistra inżyniera lub inżyniera elektryka albo dyplom magistra inżyniera lub inżyniera łączności oraz odpowiednią praktykę zawodową może uzyskać uprawnienia budowlane w specjalności instalacji i urządzeń elektrycznych do:

- 1) sporządzania projektów wszelkiego rodzaju instalacji i urządzeń elektrycznych wchodzących do zakresu budownictwa powszechnego,
- 2) kierowania robotami budowlanymi w zakresie budowy wszelkiego rodzaju instalacji i urządzeń elektrycznych budownictwa powszechnego”.

Wszystkie późniejsze zmiany ustawy - Prawa budowlanego w końcowych przepisach stanowią o ważności uprawnień budowlanych wydanych pod rządami wcześniejszych ustaw tego prawa. Nieuznawanie ich rodzi skutki prawne przewidziane kodeksem karnym lub/i kodeksem cywilnym.

Pan Tadeusz Szpiner pisze:

Zwracam się z uprzejmą prośbą o interpretację moich uprawnień budowlanych (kserokopia w załączeniu) pod kątem pełnienia samodzielnych funkcji w zakresie telekomunikacji. W 1971 r. ukończyłem studia na Politechnice Wrocławskiej z tytułem zawodowym mgr inż. elektronik ze specjalnością teletechnika, specjalizacja teletransmisja przewodowa. W latach 1971-74 pracowałem we Wrocławskim Przedsiębiorstwie Robót Telekomunikacyjnych na stanowisku starszego kierownika budowy, w latach 1974-1992 pracowałem w Kopalni Węgla Brunatnego w Bełchatowie na stanowisku starszego inspektora nadzoru inwestycyjnego o specjalności telekomunikacyjnej, od 1992 r. do chwili obecnej pracuję w Telekomunikacji Polskiej.

W 1988 roku na podstawie udokumentowanej praktyki zawodowej (tylko w branży telekomunikacyjnej) oraz dyplomu studiów (również telekomunikacyjnych) otrzymałem „Decyzję o stwierdzeniu przygotowania zawodowego”,

upoważniająca mnie do wykonywania samodzielnych funkcji projektanta i kierownika budowy w specjalności instalacyjno-inżynieryjnej w zakresie instalacji elektrycznych. W 1975 r. po zdaniu egzaminu kwalifikacyjnego uzyskałem w Okręgowym Urzędzie Górniczym w Częstochowie uprawnienia dozoru wyższego w branży telekomunikacyjnej do pełnienia samodzielnych funkcji w kopalniach odkrywkowych.

Paradoksem jest, że zarówno kierunek studiów, jak i cała praktyka zawodowa daje mi uprawnienia (wg Starostwa Powiatowego) do pełnienia samodzielnych funkcji jako nie teletechnika, lecz elektryka rozumianego wąsko (bez instalacji i sieci telekomunikacyjnych).

**URZĄD WOJEWÓDZKI**  
w PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM  
(sędziowski)

Piotrków Tryb., dnia 25.10. 19 88 r.

Nr. DZIEN. V. 0389(158)88

**DECYZJA O STWIERDZENIU PRZYGOTOWANIA ZAWODOWEGO**  
**do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie**

Na podstawie § 4 ust. 2, par. 5 ust. 1, par. 6 ust. 1, 13 ust. 1 pkt. 4 lit. d  
par. 7  
rozporządzenie Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r.  
w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. Nr 8, poz. 46) stwierdza  
się, że: Obywatel(ka) Tadeusz S Z P I N E R (imię i nazwisko)  
mgr inż. elektronik (tytuł naukowy - zawodowy)  
urodzony(a) dnia 5.10. 19 47 r. w Nowej Rudzie  
posiada przygotowanie zawodowe upoważniające do wykonywania samodzielnych funkcji  
projektanta i kierownika budowy i robót (rodzaj funkcji)  
w specjalności instalacyjno - inżynieryjnej (rodzaj specjalności techniczno-budowlanej)  
w zakresie instalacji elektrycznych

Wskazanie numerów:  
W. A. Nr. 101-88 i. NA-88/VI 22.88 001. 100-11 11-88 22.88

**Odowiedź:**

Uprawnienia budowlane Autorowi listu zostały nadane w 1988 roku, a więc pod rządami ustawy - Prawo budowlane z dnia 24 października 1974 roku (Dz. U. Nr 38, poz. 229 z późn. zmianami) i zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. Nr 42, poz. 334 z późn. zmianami) wydanym na podstawie art. 18, ust. 5 teżej ustawy. Ustawa w art. 18, ust. 6 upoważnia ministrów Górnictwa i Energetyki, Komunikacji, Łączności oraz Rolnictwa do określenia w drodze rozporządzeń stosownie do ich właściwości, tryb ustawiania rzeczoznawców budowlanych dla budownictwa górniczego, energetycznego, komunikacyjnego, łączności i gospodarki wodnej. Ustawa wprowadza do uprawnień budowlanych rozróżnienia specjalności techniczno-budowlanych na 1) architektoniczną, 2) konstrukcyjno-budowlaną, 3) konstrukcyjno-inżynieryjną, 4) instalacyjno-inżynieryjną i 5) wodno-melioracyjną. Dotychczasowa specjalność „instalacje elektryczne” otrzymuje nazwę „specjalność instalacyjno-inżynieryjną”

w zakresie instalacji elektrycznych”. Nie ma specjalności w zakresie instalacji telekomunikacyjnych i być nie może, ponieważ są one jednym z rodzajów instalacji elektrycznych, co zostało opisane wyżej. Sformułowanie „instalacji elektrycznych” w 1988 rozporządzeniem MGPIB z dnia 20 grudnia 1988 r. (Dz. U. Nr 42, poz. 334) otrzymało brzmienie: „sieci i instalacji elektrycznych obejmujące instalacje elektryczne, napowietrzne i kablowe linie energetyczne stacje i urządzenia elektroenergetyczne”. Godzi się dodać, że MGP i Budownictwa pismem z 6 czerwca 1989 r. wyjaśniło: „nie zachodzi potrzeba rozszerzenia posiadanych uprawnień w specjalności m.in. „instalacje elektryczne” jeśli obejmują one pełny zakres danej specjalności. W tych przypadkach rozszerzenie następuje z mocy prawa”. Tak więc uprawnienia budowlane „w specjalności inżynieryjno-instalacyjnej w zakresie instalacji elektrycznych” obejmują sieci i instalacje elektryczne, napowietrzne i kablowe linie energetyczne, stacje i urządzenia elektroenergetyczne, a w tym także - jak wykazano wyżej - telekomunikacyjne. Należy przy tym podkreślić, że dopiero po kolejnej zmianie Prawa budowlanego w 1994 r. ustawa - Prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994 r. (Tekst jednolity - Dz. U. z 2000 r. Nr 109, poz. 1157 z późn. zm.) w art. 16. ust. 2. delegowało uprawnienia niektórym ministrom do ustanowienia dodatkowych specjalności w uprawnieniach budowlanych. Dopiero w 1995 r. rozporządzeniem Ministra Łączności z 10 października 1995 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie telekomunikacyjnym (Dz. U. Nr 120, poz. 581). Specjalności określone w tym rozporządzeniu dotyczą obiektów budownictwa telekomunikacyjnego, a nie ogólnego i nie naruszają uprawnień nadanych pod rządami Prawa budowlanego z roku 1961 ani z roku 1975.

Pan Stanisław Bracichowicz pisze:

Zwracam się z uprzejmą prośbą o interpretację moich uprawnień budowlanych (kserokopia w załączeniu), a mianowicie czy zgodnie z aktualnym stanem prawnym (i zdrowym rozsądkiem) mam prawo pełnić funkcję projektanta, kierownika budowy i inspektora nadzoru w branży teletechnicznej.

Od początku lat siedemdziesiątych współpracowałem w projektowaniu i prowadzeniu robót budowlanych zarówno w branży elektrycznej, jak i teletechnicznej, co zaowocowało uzyskaniem przeze mnie uprawnień budowlanych w zakresie projektowania, nadzoru i prowadzenia robót w branży elektrycznej. Nie mogłem uzyskać uprawnień w branży teletechnicznej po prostu dlatego, że ich nie było. Po uzyskaniu uprawnień w dalszym ciągu zajmowałem się aktywnie ww. pracami, a od roku 1993 głównie w branży teletechnicznej.

W latach 1993-1995 pracowałem jako kierownik budowy i projektant sieci teletechnicznych w ZUEiT „ELTEN” w Łodzi, a w latach 1995-2004 jako kierownik wykonawstwa i eksploatacji urządzeń sieciowych w TPSA w Belchatowie, jeżeli zajdzie potrzeba mogę się wykazać ogromną ilością wykonanych projektów technicznych w branży teletechnicznej.

Nadmieniam, że trzy osoby wykonując prace projektowe teletechniczne pod moim nadzorem uzyskały uprawnienia budowlane teletechniczne.

Gdy wprowadzono uprawnienia w budownictwie telekomunikacyjnym,

kontaktowałem się z URT w sprawie moich uprawnień, gdzie poinformowano mnie, że moje uprawnienia są aktualne i mogę potwierdzać praktykę zawodową osób ubiegających się o uzyskanie przez nie uprawnień budowlanych teletechnicznych. Uspokojony nadal wykonywałem prace projektowe do IV kwartału br.- kiedy to w Starostwie Powiatowym w Bełchatowie odrzucono mój projekt kanalizacji teletechnicznej dla potrzeb telewizji kablowej informując mnie, że moje uprawnienia budowlane nie obejmują branży teletechnicznej. Nie mogąc się zgodzić ze stanowiskiem Starostwa, przesyłam w załączeniu kserokopię moich uprawnień i proszę o obiektywną interpretację ich zakresu.

Odpowiedź:

Mgr inż. Stanisław Bracichowicz posiada identyczne jak mgr inż. Tadeusz Szpiner uprawnienia, zatem ich interpretacja jest także identyczna. Kończąc odpowiedź na 3 wyżej publikowane listy trudno oprzeć się chęci sformułowania ogólniejszych wniosków na tle interpretacji z zakresu uprawnień budowlanych. Te i liczne inne przykłady błędnej interpretacji pozwalają spostrześć i sądzić, że:

- przepisy ustawodawcze często nie przystają do rzeczywistości, zawierają luki legislacyjne i niejasności. Liczne i częste zmiany przepisów świadczą o ich niedoskonałości. Prawo budowlane z 1928 roku przetrwało do 1961. Od tego czasu ukazały się 3 ustawy Prawa budowlanego i kilkadziesiąt zmian w każdej z nich. Ten stan legislacji świadczy o niedostatecznych kompetencjach merytorycznych posłów uchwalających ustawy i urzędników przygotowujących rozporządzenia ministrów. Zdumiewająca jest ich niechęć do korzystania z opinii i pomocy odpowiednich środowisk pozarządowych. W okresie międzywojennym wszystkie ustawy i rozporządzenia były z nimi konsultowane.

- W relacjach występujących między urzędem a petentem dominują interpretacje niejednoznacznych przepisów prawa na niekorzyść petenta. Sprzyja temu wciąż jeszcze powszechny brak odpowiedzialności błędnych decyzji urzędników, co jest ciężkim grzechem wobec prawa i porządku publicznego.

- Polska Izba Inżynierów Budownictwa, będąca samorządem zawodowym i skupiająca osoby pełniące samodzielne funkcje techniczne w budownictwie nie dość skutecznie realizuje zadania statutowe w zakresie występowania z inicjatywą do władz ustawodawczych i wykonawczych w celu tworzenia właściwych warunków rozwoju budownictwa oraz roli i miejsca zawodu inżyniera w tym procesie, a zwłaszcza w obronie interesów zawodowych swych członków. Wciąż jeszcze w niektórych jednostkach organizacyjnych PIIB zdarzają się przypadki postaw podobnych do urzędniczych.

W zwalczaniu tych mankamentów konieczna jest większa niż dotychczas aktywność samorządu budownictwa i współpracujących z nim stowarzyszeń naukowo-technicznych oraz ich członków.

*Tadeusz Malinowski<sup>1)</sup>*

<sup>1)</sup> Tadeusz Malinowski, inż. elektryk, członek SEP i PIIB jest rzeczoznawcą budowlanym w zakresie sieci, instalacji i urządzeń elektroenergetycznych i elektrycznych, członkiem Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej i Centralnej Komisji Norm i Przepisów Elektrycznych SEP.

**W SPRAWIE ZABEZPIECZEŃ PRZEDLICZNIKOWYCH W ZŁĄCZU**

*(Odpowiedź na list pana Ryszarda Nowakowskiego z Częstochowy)*

Inż. elektryk Ryszard Nowakowski, członek Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa zwrócił się do Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa i Redakcji INPE z prośbą o ustosunkowanie się do jego listu wysłanego do URE - Południowego Oddziału Terenowego w Katowicach i odpowiadzi na ten list. Z ważniejszych spraw do wyjaśnienia przez URE-POT, o które autor prosił, były:

1. Czy Zakład Energetyczny w Częstochowie miał prawo zmuszać go do zwiększenia mocy przyłączonej do 11 kW podczas, gdy występował o zwiększenie do 10 kW? ZEwCz uzasadniał swe żądanie obowiązującym nakazem przydzielania mocy odpowiednio do prądu znamionowego zabezpieczników w złączu.
2. Czy ZEwCz miał prawo ograniczyć „warunkami technicznymi przyłączenia...” pobór mocy 11 kW przez narzucenia wielkości znamionowej zabezpieczeń 16 A i  $\text{tg}\varphi = 0,2$ ?
3. Czy posiadane przez odbiorcę zabezpieczenia przedlicznikowe 16 A w skrzynce pomiarowej na budynku musiały być przemieszczone do złącza kablowego sieci elektroenergetycznej?
4. Czy ZEwCz przebudowując układ pomiarowy, tj. przenosząc go z zewnętrznej ściany budynku, gdzie było zainstalowane także zalicznikowe zabezpieczenie 16 A tablicy rozdzielczej instalacji wewnątrz budynku, miał prawo ingerować w rozwiązanie techniczne instalacji, eliminując z niej to zabezpieczenie, a połączenie kablowe przeniesionego złącza pomiarowego z instalacją wykonywać na koszt odbiorcy bez jego zgody?
5. Czy bezpieczniki do wymiany przepalonych w złączu dostarcza odbiorca, w koszcie usługi Zakład Energetyczny?

Kończąc list p. R. Nowakowski pisze, że czuje się oszukany przez ZEwCz wskutek wymuszenia niekorzystnej umowy przyłączeniowej, w wyniku której poniósł nadmierne i nieuzasadnione koszty i został narażony na permanentne dolegliwości w korzystaniu z energii elektrycznej.

W liście do Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa prosi o ustosunkowanie się w ww. sprawach, uzasadnia swoje stanowisko pokazując nieścisłości w wyjaśnieniach ZEwCz i URE-POT, jak na przykład:

- 6) błędne obliczanie prądu,
- 7) błędne rozumienie wymogu wybiórczości zabezpieczeń.

List kończy prośbą „o odpowiedź i wskazanie gdzie można szukać sprawiedliwości...”, świadcząca o rozgoryczeniu i braku zaufania do bezstronności URE-POT.

Odpowiedź:

W odpowiedzi URE-POT na list p. R. Nowakowskiego nie znaleźliśmy wyczerpującego wyjaśnienia ww. kwestii, toteż ustosunkujemy się do nich, uwzględnia-

jąc w razie potrzeby także stanowisko Południowego Oddziału URE.

Ad 1. ZEW Cz nie miał podstaw prawnych do opisanego postępowania. URE-POT tę sprawę pominął milczeniem. Nakaz nadal jest anonimowy.

Ad 2. Zabezpieczenie 16 narzucone „Warunkami technicznymi...” przy poborze mocy 11 kW z  $\text{tg}\varphi = 0,2$  ogranicza pobór tej mocy. Wynika to z obliczenia pobieranego prądu zależnie od napięcia w sieci rozdzielczej n.n. w granicach 380 - 400 V.

a) przy napięciu 380 V

$$I = \frac{11000}{\sqrt{3} \cdot 380 \cdot 0,98} = 17,05 \text{ A}$$

b) przy napięciu 400 V

$$I = \frac{11000}{\sqrt{3} \cdot 400 \cdot 0,98} = 16,20 \text{ A}$$

Zabezpieczenie 16 A w skrzynce pomiarowej uniemożliwia pobieranie pełnej mocy określonej umową przyłączeniową, jest niezgodne z prawem i zasadami wiedzy technicznej. Jak wiadomo ustawa - Prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994 roku (J.t.: Dz. U. z 2003 r. Nr 207, poz. 2016 z późn. zm.) w art. 5. ust. 1 nakazuje „...projektować i budować w sposób określony w przepisach, w tym techniczno-budowlanych oraz zgodnie z zasadami wiedzy technicznej...”.

Zabezpieczenie 16 A w skrzynce pomiarowej nie zapewnia wybiórczości z zabezpieczeniami 10 A w obwodach odbiorczych. Selektywne działanie zabezpieczeń jest wymagane przepisami techniczno-budowlanymi rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. Nr 75, poz. 109).

Warto przytoczyć w tym miejscu fragment artykułu prof. Henryka Markiewicza pt. „Prezentacja i komentarz wymagań zawartych w warunkach technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie w zakresie elektryki” opublikowany w Nr. 71 miesięcznika INPE, dotyczący selektywności zabezpieczeń, ze szczególnym uwzględnieniem zabezpieczeń przedlicznikowych.

„Wymóg selektywnego działania zabezpieczeń przetężeniowych w instalacjach elektrycznych („należy stosować zasadę selektywności zabezpieczeń”) pojawił się w rozporządzeniu po raz pierwszy w wersji z 2002 r. We wcześniejszych wydaniach rozporządzenia, z lat 1994 i 1999, wymogu tego nie było. Mogłoby go nie być i teraz, bowiem dla wszystkich elektryków jest on oczywisty, gdyby nie monopolistyczne działanie polskich Zakładów Energetycznych, narzucających w warunkach dostawy energii elektrycznej dla odbiorników w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych z reguły bardzo małe wartości prądów znamionowych bezpieczników stanowiących zabezpieczenie przedlicznikowe ( $I_{NF} = 20$  lub  $25 \text{ A}$ ). Bezpieczniki w zabezpieczeniu przedlicznikowym traktuje się jako swoistą kryzę ograniczającą i wyznaczającą moc szczytową pobieraną przez odbiorcę  $P_x = \sqrt{3} U_N I_{NF}$ , od której nalicza się odpowiednie opłaty. Racjonalnym rozwiązaniem ograniczającym pobór mocy mogłoby być na przykład zastosowanie samoczynnego

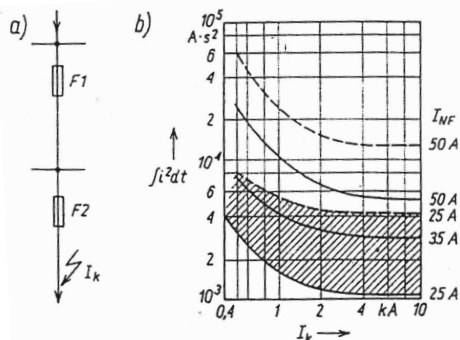


rozłącznika (wyłącznika) wyposażonego tylko w wyzwalacz przeciążeniowy, albo zastosowanie dwutaryfowych liczników energii naliczających opłaty w różny sposób w zależności od poboru mocy, albo też zastosowanie liczników ze wskazaniem szczytowego poboru mocy w okresie rozliczeniowym. Ale to wymaga zaangażowania ze strony Zakładów Energetycznych, na co one, nieprzymuszone do tego, nie mają najmniejszej ochoty. Przecież jest znacznie łatwiej obciążyć odbiorcę.

O selektywności, w warunkach dostawy, nie ma mowy, a nie jest ona, przy takich zabezpieczeniach przedlicznikowych, z reguły spełniona, jeżeli w obwodach odbiorczych, zgodnie z wymogiem § 183.1.4, są zainstalowane wyłączniki nadprądowe zaostarzające w istotny sposób warunki selektywności w stosunku do rozwiązań z bezpiecznikami.

W sieciach i instalacjach elektrycznych pracujących w układach promieniowych kilkustopniowych zazwyczaj stosuje się co najmniej kilka zabezpieczeń przetężeniowych połączonych szeregowo, zainstalowanych na początku każdej linii lub obwodu i w miejscach, w których zmniejsza się przekrój przewodów.

W przypadku zwarcia w dalszej części obwodu prąd zwarciaowy o tej samej wartości przepływa przez kilka urządzeń zabezpieczających. Urządzenia zabezpieczające powinny działać w sposób selektywny, tzn. w przypadku różnorodnych zakłóceń wywołujących przetężenie powinno działać tylko jedno zabezpieczenie zainstalowane najbliżej miejsca uszkodzenia w kierunku źródła zasilania. Działanie zabezpieczenia powinno wyeliminować uszkodzone urządzenie lub fragment obwodu, zachowując ciągłość zasilania urządzeń i obwodów nieuszkodzonych.



**Rys. 6.** Sprawdzenie selektywności działania zabezpieczeń przetężeniowych:  
 a) Układ połączeń, b) charakterystyki  $\int i^2 dt = f(I_k)$  (przedłukowe (linie ciągłe)  
 i charakterystyki wyłączania (linie kreskowe) bezpieczników typu gL

Z rys. 6 wynika na przykład, że w przypadku zainstalowania bezpieczników 35 (32) i 25 A ich działanie będzie nieselektywne, gdyż wartość całek przedłukowych  $\int i^2 dt$  bezpieczników 35 A są mniejsze niż całek wyłączania bezpieczników 25 A.

Ogólnie można stwierdzić, że selektywność działania bezpieczników jest zachowana, jeżeli iloraz prądów znamionowych kolejnych bezpieczników tego

samego typu jest co najmniej równy 1,6 (tabl. 2), co odpowiada wymogowi stosowania kolejnych bezpieczników większych o „dwa stopnie”.

Ad 4. Powinien był uzgodnić z odbiorcą. Likwidując istniejące przyłącze wskutek przeniesienia pomiaru energii elektrycznej ze ściany zewnętrznej budynku do skrzynki kablowej sieci rozdzielczej powinien był sam ponieść koszt budowy odcinka kabla, a nie obciążać nim odbiorcę.

Ad 5. Powinien dostarczać zakład energetyczny, a nie odbiorca.

Ad 6. Słusznie autor listu zwraca uwagę na błędne obliczenie prądu zarówno przez ZEwCz, jak i URE-POT.

Ad 7. Słusznie autor listu zwraca uwagę na błędne rozumienie wymogu selektywności zabezpieczeń zarówno przez ZEwCz, jak i URE-POT, natomiast niesłusznie obstaje przy zachowaniu zabezpieczenia zalicznikowego 16 A. Według aktualnych zasad wiedzy technicznej jest ono niepotrzebne, a tym bardziej w opisanym przypadku wobec wymogu selektywności.

### Wniosek końcowy:

Opisany przebieg uzyskania zwiększonej mocy przyłączonej dostatecznie wyraźnie wskazuje na monopolistyczną postawę ZEwCz wobec odbiorcy i naruszenie Prawa budowlanego. Odpowiedź URE-POT na list odbiorcy jest daleka od bezstronności, toteż brak zaufania odbiorcy do obu instytucji jest w pełni uzasadniony.